



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 29 Września 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 269.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezplatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz (lub jego miejsce) 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajna 30 fen.; nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Niebywałe

Za Mk. 1.30 można wygrać **Mk. 150,000**
Sprzedaż biletów w jeszcze **tylko 3 dni do Soboty, dn. 30 b. m.**!!! **Niech każdy probuje szczęścia !!!**

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

28-go września. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka
Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Pomiędzy Ancre a Somme Anglicy i francuzi wznovili swe silne ataki po ogniu przygotowawczym, który przewyższył wszelki dotychczas obserwowany. Na większej części frontu bitwy, nasza niewzruszona piechota pod dowództwem generałów Sixt v. Armin, v. Huegel i v. Schenck, wsparta przez artylerię i lotników odparła zwycięsko nieprzyjaciela. Pod Thiepval i na wschodzie Caucourt l'Abbaye zacięta walka nie zakończyła się jeszcze. Szczególnie zaciętymi były poprowadzone ataki z linii Morval—Bouchavesnes, które przeciwnik powtórzył pod wieczór, bez względu na poniesione krwawe straty podczas jednego z nieudanych szturmów. Oddziały, które wtargnęły, zostały natychmiast z linii naszej odrzucone. W małych częściach stanowisk na północnym zachodzie od Rancourt i na wschodzie od Bouchavesnes przeciwnik zdołał się utrzymać.

Lotnicy nasi zestrzelili wczoraj 7 latawców, z tych 4 w okolicy Somme. Mała eskadra nieprzyjacielska, która nadleciała i powróciła po nad terenem holenderskim, atakowała bez wyniku Alost.

Podczas angielskiego ataku za pomocą bomb na Brukselę uszkodzono 15 domów, zabito 13 belgijczyków, ranniono 28.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego
księcia Leopolda Bawarskiego.

Silne natarcia rosyjskie nad rzeką Aa (na zachodzie od Rygi), jak i pomiędzy jeziorami Miadzioł i Narocz zostały z łatwością odparte. Wspomniane w komunikacie z dnia 22 września utracone części stanowiska naszego pod Korytnicą, odzyskane zostały wczoraj, w wykonaniu po ciężkiej walce w zupełności pomyślnym kontrataku wojsk generała Marwitza, które osiągnęły jeszcze dalsze korzyści. Wszelkie usiło-

wania nieprzyjaciela w celu ponownego odrzucenia nas, nie powiodły się. IV-ty rosyjski syberyjski korpus armji poniósł, według naszych wojsk, straty, które równają się zniszczeniu blisko całego korpusu. W ręce nasze wpadło do niewoli 41 oficerów i 2800 żołnierzy, oraz zdobyto 1 działo i 17 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia
Karola.

W celu poprawienia swego stanowiska przesunęliśmy naprzód linje swoje na zachodzie od folwarku Krasnolesie (pomiędzy Złotą Lipą a Narajówką), wzięliśmy do niewoli 130 rosjan i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. Kontrnatarcia nie odniosły skutku. W Karpatach nieprzyjaciel atakował w rozmaitych punktach i odparty został częściowo dopiero po walce na bagnety. Na północnym wschodzie od Kirlibaby w dalszym ciągu trwają kontrataki.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Pod Hermannstadem toczą się pomyślne i zacięte walki.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka
Mackensena.

Na froncie nie zaszły żadne wydarzenia o znaczeniu szczególniejszem.

Lotnicy nasi rzucili ponownie dużą ilość bomb na płonący jeszcze na wielu punktach po ostatnich atakach Bukareszt.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 28-go września.

Z widowni wschodniej.

Front przeciwko Rumunji.

Na tylnych stokach góry Tuli-siui, na zachodzie od Petrosen toczą się zacięte walki. Pod Nagy Szeben (Hermannstadt) położenie pomyślne. Kontrnatarcia rumuńskie pozostały bez skutku. Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim toczą się utarczki oddziałów przednich w okolicy Szekely Udvarszely (Oderhellen) i na południu od wzgórza Bistriciora.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia
Karola.

Na południu od pogranicza trzech krajów, na północy od Kirlibaby, w okolicy Ludowej i na północy od wąwozu Tatarskiego nieprzyjaciel ponownie podjął daremne ataki. Na południe od Lipnicy Dolnej wojska niemieckie natarły pomyślnie naprzód. Wzięto 130 rosjan i 4 karabiny maszynowe. Na froncie armji generała-pułkownika Tersztyanskyego siły zbrojne generała Marwitza odzyskały po zaciętych walkach pozostającą jeszcze w ręku nieprzyjaciela ostatnią

część utraconych przed tygodniem stanowisk. Nieprzyjaciel poniósł niesłychanie ciężkie straty. Utracił on 41 oficerów i 2800 żołnierzy wziętych do niewoli, oraz 1 działo i 17 karabinów maszynowych.

Z widowni włoskiej.

Nie wydarzyło się nic szczególne.

Z widowni południowo-wschodniej.

W Albanji nie znamienne.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Kancelarz Rzeszy o wojnie i pokoju.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu niemieckiego kanclerz Rzeszy, v. Bethman-Hollweg, wypowiedział wielką mowę, którą w streszczeniu poniżej podajemy:

Moi Panowie! Gdy po wypowiedzeniu wojny Austro-Węgrom przez Włochy posłowie nasi opuścili Rzym, zakomunikowaliśmy rządowi włoskiemu, że, walcząc z wojskami austriacko-węgierskimi, dotykać się będzie również z wojskami niemieckimi. Włochy obawiały się widocznie fatalnych następstw, jakim uległ musiałoby po wojnie ich stosunki gospodarcze z nami. W Rzymie przypisanoby również nam chętnie inicjatywę. Nie mieliśmy jednak racji postąpić w myśl pragnień włoskich. Wreszcie kluby, stosowane przez Angliję z równą bezwzględnością w stosunku do państw neutralnych, jak i do własnych sprzymierzeńców, zostały zbyt silnie zaciśnięte. Włochy w prowadzeniu wojny uzależnione są od węgla angielskiego i angielskiego złota. Musiały tedy wreszcie ustąpić. Na decyzję wpłynął niechybnie przymus angielski, jakkolwiek współdziałać mogły również w tym razie aspiracje włoskie na Bałkanach. W ten sposób została nam wypowiedziana wojna.

Jednocześnie do przeciwników naszych przyłączyła się Rumunja. Stosunki nasze z Rumunją opierały się przed wojną na traktacie przymierza, zawartym początkowo jedynie pomiędzy Austro-Węgrami i Rumunją, który został następnie rozszerzony przez przystąpienie doń Niemiec i Włoch.

Zmarłemu królowi wydawał się przeciwnym traktatom przymierza zarzut, iż Rumunja nie została powiadomiona o pochodzie austriacko-węgierskim w Serbji i nie zapytano jej również o zdanie w tej sprawie, lecz na rozstrzygającym posiedzeniu rady koronnej leciwy król nie zdołał przeforsować swego zdania przeciwko rządowi, którego prezes ministrów, pomimo wszelkich traktatów, od samego początku sympatyzował z koalicją.

Już w pierwszym roku wojny, prawdopodobnie po upadku Lwowa, Bratianu za plecami swego monarchy zawarł traktat neutralnościowy z Rosją. Po upadku Przemysła uważa on, iż nadszedł już czas, by porozumieć się z naszymi przeciwnikami o zapłatę judaszową. Pertraktacje chybiły jednak wówczas, lecz neutralność rumuńska przybierała coraz bardziej postać jednostronnego protegowania mocarstw koalicji. Po przerwaniu frontu pod Gorlicami Bratianu zaczął powątpiewać, czy

siedzi na właściwym koniu. W pertraktacjach, prowadzonych z czwórporozumieniem, nastąpił widocznie zastój, gdyż polityka Rumunji zawsze powodowała się sytuacją militarną.

Gdy następnie z wiosną roku bieżącego nadeszła ofenzywa rosyjska, a jednocześnie i potem wykonano ataki nad Sommą, Bratianu zdawało się, iż widzi już przed sobą zgnębione państwa centralne. Zdecydował się tedy na wzięcie udziału w domniemanem ograbieniu trupa.

Król rumuński zapewniał nas jak najsolennie, iż bezwarunkowo pozostanie neutralnym. 5 lutego r. b. tutejszy poseł rumuński z polecenia króla oświadczył mi formalnie, iż jego królewska moc pragnie zachować neutralność Rumunji.

Natomiast Bratianu oznajmił baronowi Bussche, iż w zupełności solidaryzuje się z oświadczeniem króla. Nie daliśmy się tem omamić. Ustawicznie byliśmy powiadamiani o pertraktacjach Bratianu w ciągu sierpnia.

Jeszcze 14 sześć dni przed wypowiedzeniem wojny król zwierzył się naszemu posłowi, iż wie, że olbrzymia większość narodu rumuńskiego jest przeciwko wojnie, a zatem w przeddzień wypowiedzenia wojny przez Rumunję, powiedział on posłowi austriacko-węgierskiemu, że nie pragnie wojny.

Według wiadomości, które pragnęlbym uważać za wiarogodne, Rosja przesłała niespodzianie ultimatum, iż ruszy na niebronioną granicę rumuńską, jeżeli Rumunja nie wystąpi do 28 sierpnia. Czy ultimatum owe było komedią ukartowaną z panem Bratianu, pozostawiam to na uboczu, lecz kości zostały rzucone.

Od początku wojny Rumunja, jak powiedziałem, uzależniała swą politykę rabunkową wyłącznie od oceny ogólnej sytuacji wojennej. Rumunja przeliczy się przytem tak samo militarnie, jak już obecnie przeliczyła się pod względem politycznym na łączności ze swymi przyjaciółmi z czwórporozumienia. Spodziewano się wszak powszechnie, że wzięcie przez Rumunję udziału w wojnie pociągnie za sobą odpadnięcie od nas Turcji i Bułgarii. Lecz Turcja i Bułgaria, to nie Rumunja i Włochy. Silną i niezłomną jest ich wierność sprzymierzeńcza.

Tyle o zdarzeniach politycznych. Na polach bitew toczy się zacięta walka na wschodzie, zachodzie i południu. Od początku lipca nad Sommą niemal bez przerwy trwają rozpaczliwe ataki anglików i francuzów.

Francuzi i Anglicy osiągnęli wszak korzyści, wszak nasze pierwsze linje odrzucono na kilka kilometrów, ponieśliśmy również dotkliwe straty w ludziach i materiałach, jest to nieuniknionem przy ofenzywie, prowadzonej na tak wielką skalę. Lecz to, czego spodziewali się i do czego dążyli przeciwnicy nasz, przeżmanie frontu w wielkim stylu, wygięcie stanowiska naszego na zachodzie, tego dopiąć nie zdołali.

Na wschodzie również toczy się dalej walka. Gdy szeroko zakreślone usiłowania złamania frontu zostały powstrzymane przez wojska arcyksięcia Karola i generała von Linsingena, na zachód od Łucka, nad Narajówką i w Karpatach, ponowiły się ciężkie ataki rosyjskie w związku z ofensywą na zachodzie. Ataki rozbiły się z krwawymi stratami dla rosjan. I tutaj walki potoczą się dalej, lecz podobnie i tutaj dotrzemymy placu, dzięki niezrównanemu bohaterstwu wojsk naszych.

W ciągu ostatnich miesięcy dojrzał następnie nowy wielki plan bałkański koalicji. W ciągu całego prawie roku dla przy-

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

Ewakuacja rezerwistów.

Komisji Opieki nad rodzinami rezerwistów zakomunikowano przepisy dotyczące ewakuacji z Warszawy wszystkich rezerwistów, nie należących do stałych mieszkańców miasta, a zamieszkujących w Warszawie i znajdujących się bez środków utrzymania.

Zgodnie z wydanym poleceniem aby wszystkie gminy w okupacji wypłacały wsparcia rezerwistom, rezerwiści wysłani do miejsca stałego pobytu będą otrzymywali na miejscu pomoc pieniężną. Ewakuacji podlegają rezerwiści przybyłe do Warszawy podczas wojny, oraz rezerwiści, mężowie których powołani zostali do wojska nie z Warszawy. Przejazd rezerwistów odbywać się będzie na ich koszt według taryfy normalnej.

Karty na chleb.

Jak donosi „Przegląd Wieczorny”, karty na chleb w Warszawie wydawane będą tylko w jednym języku, mianowicie w polskim, jako przeznaczone wyłącznie dla ludności cywilnej miasta.

Protest.

Wczorajszy „W. Tag.” donosi: „Grupa Ludowa” (żydów w Radzie Miejskiej) postanowiła wysłować protest pisemny przeciw postępowaniu prezydium (wyznaczenia posiedzenia w dniu święta uroczystego żydów) i nie brać udziału w dzisiejszym posiedzeniu. Podoba też zrzeczeni radni żydowscy nie przybędą na to posiedzenie.

Piotrków.

Piotrkowski „Dziennik narodowy” donosi:

„Na murach Piotrkowa zjawilo się urzędowe ogłoszenie komendy obwodowej, wzywające obowiązywać w swoim czasie do służby w armii rosyjskiej, do zgłoszenia się w c. i k. urzędach żandarmerji. Obwieszczenie to dotyczy wszystkich obywateli płci męskiej, urodzonych w latach 1875—1894. Posiadający czerwone, białe i niebieskie bilety winni je przedstawić”.

Lublin.

W Lublinie powstał komitet, którego zadaniem będzie niesienie pomocy naszymu żołnierzowi, dalej szczególową troską komitet zamierza opiekować się sierotami Legjonistów, dostarczając im środków do życia, wyszukując w schroniskach, szpitalach, udzielając zapomóg, porad oraz wskazówek prawnych itp.

Wreszcie komitet, otwierając szkoły, ochrony, kurcy, warsztaty, da możność kształcenia się dzieciom Legjonistów i sierotom bezdomnym, których ojcowie polegli na ołtarzu chwały.

W skład powyższego Komitetu Pomocy Legjonowej dotychczas weszły panie: Helena Hinczowa, Irena Ciświcka, Tekla Jaruzelskiewiczowa, Marja Przanowska, Eleonora Plutyńska, Marja Wodzinowska, oraz pp.: Dr. W. Jasiński, W. Moritz, B. Sekutowicz i ka, J. Władziński.

Na przewodniczącego komitetu powołana została p. I. Ciświcka, na skarbnika p. B. Sekutowicz.

Lwów.

W najstarszej ze świątyń lwowskich — małym kościółku pod wezwaniem św. Jana przy ulicy Żółkiewskiej — w tych dniach podczas rekonstrukcji kapliczki okazała się konieczność zdjęcia posadzki, a pod nią znaleziono szereg starożytnych grobowców.

Po bliższem zbadaniu ich zawartości okazało się, że kryją one mnóstwo kości ludzkich, szczątki trumien, świec woskowych itp. Ksiądz Jastrzębski zwrócił się do archiwariusza miejskiego, dra Karola Badeckiego, z prośbą o poddanie ich badaniu naukowemu. Dr. Badecki jest również zdania, że ma się tu do czynienia z grobowcami fundatorów kościoła. Wobec jednak starożytności grobowców i kościołów był zdania, że zachodzi konieczność poddania wykopaliśk badaniu antropologicznemu. To też w dniach najbliższych zorganizowana zostanie specjalna komisja antropologiczna, mająca zająć się naukowem zbadaniem znalezionych kości, oraz obejmie naukowe kierownictwo dalszych poszukiwań, które mogą być bardzo owocne.

Gdańsk.

Jak donosi „Gazeta Gdańska”, około miejscowości Jucha pod Elkiem na Mazurach odkopano znaczną ilość monet srebrnych z czasów Jana Kazimierza. W czasie gospodarki Rosjan w Prusach Wschodnich w roku 1914, szukali wszędzie rosyjscy żołnierze zakopanych klejnotów i pieniędzy zbiegłych mieszkańców. Otóż

zdarzyło się, że koło miejscowości Juchy natrafili w piwnicy jednego z domów na skarb, o którym właściciel tego domu zupełnie nie wiedział. Ponieważ były to pieniądze stare, zostawili Rosjanie skarbier nieknięty. — Właściciel domu po powrocie znalazł je w ilości około 200 sztuk. Są to srebrne monety z okresu 1658 — 1675 wielkości talara, bite za czasów Jana Kazimierza w Toruniu i Gdańsku. Pomiedzy polskimi pieniędzmi było także kilka sztuk monet szwedzkich.

Wiadomości bieżące.

— Dzień znacznka na „Kole pomocy dla legionistów”.

Podział na dzielnice przy sprzedaży znacznka na dochód „Koła pomocy dla legionistów polskich” w dniu 1 października 1916 r. uskutecznił w sposób następujący:

I. Górny Rynek i Pabjanicka Szosa (Zarzewska)—dr. Tomaszewska i dr. Garkicka.

II. Od Górnego Rynku do Główniej

— Ciąglenie loterii R. G. O.

Celem oddania całkowitej kontroli nad ciąganiem loterii w ręce społeczeństwa, Rada Główna Opiekuńcza zwróciła się do czterech najliczniejszych w Warszawie zrzeszeń: Stowarz. Właścicieli Nieruchomości, Stow. Robotników Chrześcijańskich i Koła Starszych i Podstarszych sgramedach Rzemieślniczych o wydelegowanie do dwóch swoich członków, jako asesorów ciągnięcia. Delegaci w osobach pp.: Rogera hr. Łubieńskiego, mec. Aleksandra Johna, Władysława Tomaszewskiego, Witolda Tyrakowskiego, Ferdynanda Tabaka, Franciszka Nawarskiego, Wacława Piłkowskiego i Augusta Bauma zebrał się w Radzie Główniej Opiekuńczej i ukończył wraz z przedstawicielami Rady prezydium ciągnięcia, które zaakceptowało procedurę ciągnięcia i objęło dozór nad całą loterią.

— Narada w sprawie ziemniaków.

(s) Wczoraj w lokalu prezydium policji odbyła się narada przedstawicieli kooperatyw i poważniejszych kupców, w celu omówienia sprawy zaopatrzenia miasta w ziemniaki, zgodnie z rozporządzeniem o wprowadzeniu karty na ziemniaki.

Każda podpisana marka
przyczynia się do zwycięstwa.

Pożyczka wojenna jest główną podstawą naszej dzielności. Ona pomoże naszej niezwyciężonej armji i flocie do odniesienia zwycięstwa nad naszymi wrogami i do przyspieszenia pokoju.

Podpisuj dlatego pożyczkę państwową! Zabezpieczasz sobie kapitał i wysokie procenta i równocześnie pomagasz Ojczyźnie w jej ciężkiej godzinie.

Kto nie bierze udziału w pożyczce, o ile go na to stać, ogranicza naszą siłę wojskową i wzmacnia pewność i potęgę naszych przeciwników.

Każda zatrzymana marka
wzmacnia nieprzyjaciela.

lewa strona Piotrkowskiej, Główna, Rokicińska i Widzew — p. A. Neugebauerowa.

Lewa strona Piotrkowskiej:

III. Od Główniej do Przejazd—p. Rudzińska. IV. Od Przejazd do Dzielnej—p. Stożółkiewicz. V. Od Dzielnej do Cegielnianej—p. J. Zawadzka. VI. Od Cegielnianej do Nowego Rynku—pp.: Wocalska i Astówna. VII. Od Nowego Rynku (Zgierskiej i Nowomiejskiej) lewa strona—p. Kozanecka.

Prawa strona ul. Piotrkowskiej:

VIII. Od Górnego Rynku do Karola—p. Formulewiczówna. IX. Od Karola do Rozwadowskiej—p. Widnerowa. X. Od Rozwadowskiej do Andrzeja—pp.: Pruszczykowska i Plackowska. XI. Od Andrzeja do Bedydyka—p. J. Wojciechowska. XII. Od Bedydyka do Cegielnianej—pp.: d-rowsa Mikulska i A. Sobolewska.

XIII. Od Cegielnianej do Ogrodowej prawa strona Nowomiejskiej i Zgierskiej—p. Mecenasa Kamińska.

Cukiernia i kinematografy—p. mecenasowa Jasińska i prof. Starkiewiczowa.

— Z sądów.

(sg) Ces-niem. sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego okręgowego Harpfa rozważał w dniu wczorajszym sprawę apelacyjną członka tanej kuchni St. Holcgrebera, skazanego przez sędziego pokoju na 5 miesięcy więzienia i Jana Sikorskiego, skazanego na 4 miesiące więzienia.

Szczegóły tej sprawy są następujące: W dniu 1 kwietnia r. b. stróż Mroczkowski wziął w wózku ze składnicy przy ul. Targowej 2 worki mąki ulicami: Przejazd, Andrzeja, Długa, następnie skręcił do bramy domu nr. 19 przy ul. Zawadzkiej i złożył jeden z worków u właściciela sklepu spożywczego Jana Sikorskiego.

Mąka ta przeznaczona była na potrzeby kuchni przytułku noclegowego, znajdującego się pod egidą chrześcijańskiego Tow. dobroczynności.

Sekretarz Magistratu, Herman Zelcer, zauważył stróża, wiozącego mąkę i zapytał go, dlaczego pozostawia worki

mąki u Sikorskiego. Stróż tłumaczył się, że tylko tymczasowo worki z mąką pozostawia u Sikorskiego, gdyż jest zmęczony a później po niego wstąpi. Wydało się to podejrzanem i Z. zawiadomił wydział śledczy.

Do odpowiedzialności pociągnięty został członek tejże kuchni S. Holcgreber, który czynił zakupy dla kuchni.

Ponieważ stróż Mroczkowski na sądzie dawał zeznania sprzeczne, prokurator zrzekł się oskarżenia.

Sąd po naradzie obydwuch oskarżonych uniewinnił.

— Ze zgierskiego Tow. szerzenia wiedzy im. B. Prusa.

W niedzielę, d. 1 paźdz., o godz. 6 wieczorem odbędzie się otwarcie bezpłatnej publicznej czytelnicy przy zgierskim Tow. szerzenia wiedzy.

Członkowie Tow. korzystają z czytelnicy bezpłatnie, zaś osoby nie należące do Tow. opłacają za czytanie pism 5 k. miesięcznie.

Lokal Tow. mieści się przy ulicy Długiej nr. 49.

— Z Pabjanic.

Pabjanickie Towarzystwo naukowe nieczynne od dłuższego czasu, wznawia obecnie swą działalność. W tym celu jutro o godz. 7 wiecz. zwołane zostanie w Domu Ludowym zebranie członków z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania; 2) odczytanie sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej; 3) uzupełniające wybory 10 członków zarządu; 4) wolne wnioski.

Zarząd zawod. Związku włóknistego otwiera na Starem Mieście trzecią kuchnię i herbaciarnię.

Stowarzyszenie spożywcze robotnicze „Związkowiec” otwiera filję na Starem Mieście. (s)

(s) W niedzielę ubiegłą w Domu Ludowym odbyło się roczne zebranie członków Związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego. Zebranie zajął p. K. Sulaj. Na przewodniczącego powołano p. T. Oberbaga.

Sprawozdanie od 1 lipca 1915 r. do 1 lipca 1916 r. wykazuje, iż Związek liczy 437 członków. Utworzono bibliotekę, w której się znajduje obecnie 300 tomów, urządzono pogadanki, odczyty i t. p. Prowadzona jest czytelnicy pism. W dniu 12 lipca 1915 r. na posiedzeniu uchwalono otwarcie kuchni i herbaciarni. Kuchnia od dnia założenia (10 sierpnia 1915 r.) do dnia 1 lipca 1916 r., czyli w okr. się 11-tu miesięcy wydała obiadów płatnych 124,907 (przeciętnie 375 dziennie), bezpłatnych zaś 5,824 (przeciętnie 32 dziennie), herbaty 156,890 szklanek (przeciętnie 470 dziennie), porcji chleba 191454 (przec. 575 dz.).

Zapomóg kuchnia otrzymała 559 rubli 61 k., w tem 205 rb. 36 k. od magistratu. Dnia 27 lipca otwarto drugą kuchnię. 28 listopada otwarto kooperatywę.

Sprawozdanie przyjęło.

W sprawie kuchni uchwalono następujący wniosek: Zebranie stwierdza co następuje: że zapomoga, otrzymana w sumie 205 rb. 36 kop. od magistratu, jest niewystarczająca, zarząd Związku zwrócił się do Rady Opiekuńczej o zapomogę—Rada odmówiła swego poparcia, taki stan subsydyjowania kuchni robotniczych, jest przyczyną sięgo odżywiania się, co wpływa ujemnie na osłabienie fizyczne ludności robotniczej, przyczyniając się do rozszerzenia wśród klasy robotniczej rozmaitych chorób.

Wobec tego zebrani żądają stałego subsydyjowania kuchni robotniczych, które były by w stanie wydać 50% bezpłatnych obiadów. W sprawie Rady robotniczej zebrani uważają, że w chwili obecnej konieczność wymaga zjednoczenia sił klasowych organizacja robotnicza jest konieczną w obecnych warunkach więcej, aniżeli kiedykolwiek.

Zebrani uważają, że podobnie jak w Warszawie, Łodzi, Lublinie i innych ośrodkach przemysłowych winna istnieć i w Pabjanicach reprezentacja obozu klasowego robotniczego, jednocząca w sobie organizacje, w których skupił by się świadomy proletarij Pabjanicki, posiadający swe świetne tradycje.

Istniejąca w Pabjanicach Rada Robotnicza nie odpowiada swemu charakterowi i wymaganiom obozu klasowego i łączy w sobie organizacje, jak związek „Praca” nie klasowy i stowarzyszenie „Lira” na wskroś klerykałne, których tradycja i przeszłość przeciwstawiają się dążeniom i poglądom ruchu klasowego.

Z tych względów zebrani stwierdzają, że należenie związku włóknistego do takiej reprezentacji jest niedopuszczalne i wzywają przesyłać zarząd związku i zarządy kas chorych do reorganizacji Rady Robotniczej na reprezentację, która obejmowałaby jedynie klasowe organizacje robotnicze.

Sprawozdanie ogólne związku łódzkiego zadał delegat Rady, p. Antoni Szczerkowski z Łodzi.

W wolnych wnioskach uchwalono, by przyszedł zarząd zajął się i zorganizował kuchnię robotniczą, która dostarczała chleba kuchniom i herbaciarniom po cenie taniej.

W końcu przystąpiono do wyborów. Do zarządu weszli pp. S. Olejniczak, K. Sulej, A. Sniady, A. Gramsz, W. Małek, S. Łabędzki, I. Kostera, Kapitułka, F. Lipiński, Zastępcy L. Pliszka, A. Marczewski, L. Luboński i Grizel.

Do komisji rewizyjnej pp.: Boruń, Miller i Pliszka. Komisja powyższa ma prawo kontrolowania kuchni i herbaciarni.

Na delegatów na Zjazd do Łodzi wybrani zostali pp.: Antoni Sniady, Tomasz Oborcie, Karol Sulej, Wojciech Małek, Władysław Bączkowski, Szczepan Uznański, August Gramsz, Stanisław Olejniczak, Stanisław Łabędzki, Franciszek Lipiński, Józefa Kastara, Tomasz Kapitułka, Adam Pietraszek, Bronisław Gryzel, Antoni Rosół, Bolesław Miller i Teofil Luboński.

Teatr Polski

W Sobotę, 30 b. m. i Niedziele 1 października o godz. 7-ej m. 30 w.

„FAUN“

Komedja w 3 aktach Ed. Knoblauch. W Niedziele, dn. 1 października o godz. 3 po poł. po cenach zniżonych

„MŁODY LAS“

Sztuka w 4-ach aktach J. A. Hertza. Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63). Na jutro Teatr Polski zapowiada premierę lekkiej komedji Edwarda Knoblauch.

cha p. t. „Faun“, będącej satyrą na angielskie stosunki towarzyskie.

Faunem będzie p. Woskowski. W roli lorda wystąpi p. Orłowski; suflerzystką gra p. Dunikowska—Różycka. Komedję reżyseruje p. J. Sachnowski.

W niedziele po południu po cenach zniżonych doskonały i efektowny „Młody las“ J. A. Hertza.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16). Jutro nastąpi otwarcie teatru Popularnego, w którym Zrzeszenie artystów rozpoczęło kampanję zimową farsą Mieczysława Swobody „W okopach“.

W niedziele o 3-ej po poł. „Gwiazda Syberji“ sztuka narodowa Starzeńskiego, wiecz. zaś o 8-ej „W okopach“ po raz 2-gi.

Bilety do nabycia w cukierni Ulrichsa (róg Zielonej i Piotrkowskiej).

Ze świata.

Galicyjcy „rabini“ przed sądem.

W Wiedniu przed sądem dywizyjnym obrony kraj. stanęła onegdaj nowa grupa „podrobionych“ rabinów galicyjskich, oskarżonych o to, iż na mocy fałszywych danych, jakoby byli kandydatami na rabinów, uwalniali się od służby w pospolitem ruszeniu. Wszyscy uznani zostali za winnych podejścia władzy i skazani na 2 do 6 miesięcy więzienia.

Obozy jeńców.

W Niemczech jest obozów jeńców około 1900, rozrzuconych po całym kraju. Dzielą się one na obozy dla żołnierzy, dla oficerów, na lazarety i komendy dla pracy. W Austro-Węgrzech jest obozów około 300, również po kraju rozrzuconych.

Bułgaria posiada 17 obozów, Turcja — 24 obozy, rozrzucone po Azji Mniejszej, Syrii, Palestynie i Mezopotamji.

Z pośród koalicji najwięcej obozów ma Francja, bo około 600 w samym kraju. W porcie Hawru urządzony jest okrągły obóz. Na Korsyce jest 12 obozów, w Algierze 85, w Maroku 33, w Tunisie 12 i na Madagaskarze 6.

Wielka Brytania posiada 23 obozy, Włochy 130, Rosja 170 w Europie i 70 w Azji, Japonja wreszcie 12.

Karty na cygara i papierosy na Węgrzech.

„Budapester Korresp.“ donosi, że w najbliższych dniach pojawi się rozporządzenie, regulujące konsumpcję tytoniu na Węgrzech. Zostaną wydane karty na cygara i papierosy, które dozwalać będą sprzedaży na głowę dwóch cygar i czterech papierosów na jedną osobę.

Rozporządzenie to ma na celu zapewnienie dostatecznej ilości cygar i papierosów dla żołnierzy w polu; reakcja ma być między ludnością równomiernie rozdzielona. Bueapeszteński „Az Ujsag“ twierdzi, że wiadomość powyższa nie jest prawdą: obojna.

Dochody wiedeńskiego żebraka.

W tych dniach jeden z sądów w Wiedniu miał sposobność stwierdzić, że żebrak, Stanisław Bullik, miał 1,200 do 1,500 koron sreborku miesięcznego.

Sprawa toczyła się przeciwko Bullikowi, oskarżonemu o nęganowanie przechodniów i natrętną żebranię. Bullik skazany został za powyższe przekroczenie na 14-dniowy areszt; — zgłosił odwołanie przeciw opsiadywaniu kary przez jednego z najlepszych adwokatów wiedeńskich.

Wojna na Saharze.

Nawet na tej pustyni, gdzieby się nikt nie spodziewał, widać pogotowie wojenne. W „Revue de Paris“ opisuje pewien francuski oficer marynarki, że każda

stacja owej sławnej kolei, która w poprzek przecina olbrzymią pustynię saharą, zamienioną została jakby w twierdzę, gotową w razie potrzeby do obrony. „Zaloga“ składa się z kilkunastu uzbrojonych tubylców, pod komendą francuskiego podoficera. Wśród tubylców znaczą wielkie podniecenie. Rozmawiają dużo o wojnie i o spodziewanym najściu Niemców na Saharę. „Odkąd proklamowana została wśród Arabów i wyznawców islamu święta wojna — pisze w „Revue de Paris“ sprawozdawca z tej podróży po Saharze — najmniejsza z naszej strony nieostrożność, może rozniecić tutaj pożar rebelji. Słyszałem, jak mówili tubyicy, że za trzy miesiące wyłduje w Tunisie cesarz niemiecki i odda im ziemie przez Francuzów zabrane“.



Najlepsze na zęby

Cena 1/4 flakonu wystarczającego na kilka miesięcy Mark. 2.25. 1/2 flakonu Mrk. 1.25.

Poszukuję nieumeblowanego pokoju, z elektrycznym lub gazowym oświetleniem. Oferty w adm. „Gaz. Łódz.“ pod „P.“

Otwarcie sezonu. Teatr POPULARNY Konstantynowska 16. Otwarcie sezonu. Zrzeszenie Artystów Polskich. W Sobotę, 30 września i w Niedziele, 1 października o godz. 8-ej wieczorem „W OKOPACH“ Krotchwila w 3 aktach, Mieczysława Swobody. W Niedziele, dnia 1-go Października 1916 roku o godzinie 3-ej po południu „Gwiazda Syberji“ Dramat narodowy, w 4-ach aktach Starzeńskiego. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Ulrichsa (róg Zielonej i Piotrkowskiej), w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po poł., w niedziele i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widow.

Ważne dla kupców z prowincji. Polecam papier kajetowy, gładki i linjowany z wodnym znakiem, jak pokazujemy sunek; jest bezwzględnie dojrze klejony, przy pisaniu atramentem nie zalewa. Również skład mój jest zaopatrzony w bogaty wybór wszelkiego rodzaju papierów. Ceny przystępne. Zlecenia wykonuję starannie i możliwie bez zwłoki. Dom Handlowy M. Haydenwarzel, Łódź Niekulajewskiego 3. P. S. Posiadam własną linarnię i wykonuję na ządanie wszelkiego rodzaju linatury.

Dn. 7-go października Otwarcie Teatru „Bagatela“ i café-restaurant „Savoy“ ul. Krótka № 6.

Z powodu podrożenia surowców, zmuszeni jesteśmy podnieść cenę gazu ogrzewalnego z dniem 1-go października 1916 przy oświetleniu gazowym narb. 2.50 za 1000 st. sześć. „innym oświetleniu“ „3.—“ „Taryfa zniżki ceny przy większym zużyciu gazu, na zasadzie kontraktu z miastem, pozostaje bez zmiany. Łódzkie Gazownie.

8-io klasowe Gimnazjum filologiczne B. Brauna, Dzielna 57. równoległe klasy z wykładowym językiem polskim wszystkich przedmiotów otwarte zostały przy I, II, III i IV klasie. Informacji udziela kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 8-ej rano.

Szkola przygotowawcza MARJI WESOŁEK ul. Piotrkowska Nr. 85. przyjmuje chłopczyków i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przysposabia do szkół średnich wszelkiego typu. Liczba dzieci ze względu na wychowawczych ograniczona. Przy szkole zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4 i kursy pedagogiczne-freblowskie. Warunki bardzo przystępne. Zapisy i informacje codziennie od godz. 9 — 2.

Dr. med. St. Klukow choroby wewnętrzne, żółtka i kiszek. przyjmuje od godz. 3-ej do 5-ej, oprócz Niedziel. Zawadzka 8. WŁASNE LABORATORJUM. Badania chemiczne i mikroskopowe do celów diagnostyki lekarskiej.

Dr. S. Lewkowicz Choroby zewnętrzne i włosów Konstantynowska 12. Przyjmuje Dla panów od g. 9-1 i od 6-8 w. Dla pań od godz. 5-6 wiecz.

Lekarz — dentysta H. LEWITA Piotrkowska 17. b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenia dziąseł. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez podniebienia po przystępnych cenach. Przyjmuje od 10 — 2 i od 4 — 7 wiecz w niedziele i święta od 10 — 1 po południu.

Lekcji gry fortepianowej metodą ułatwioną udziela rutynowana nauczycielka zastać można od 2 i pół do 4 i pół. Szkolna 17 m. 8, II piętro.

Zastępuje szare mydło pieni się, pierze i czyści oszczędnie i nieszkodliwie 1 funt tylko 20 kop. nabyć można u B. Nestvogel, Piotrkowska 112 A. Hintze, Konstantynowska № 3. KEFIR smakowity środek odżywczy K. Zychkiego i Ska poleca apteka W. Daniłeckiego Piotrkowska 127.

A. A. Maszyny do szycia z licytacji lombardowej, tanio. Brzezińska № 10 Piasek. Buchaltejl udziela pojedynczo, jedwójnej i arytmetryki handlowej. Wólczańska 75 m. 23. Ciepochocinek. Dworek „Juljanówka“ pensjonat D-rowej Sawickiej otwarty na sezon jesienny, ewentualnie do grudnia. Zakłady kąpielowe czynne. Ceny umiarkowane. Dn. 28. VIII. zgubiono weksel na 100 rb. in blanco. Wystawca Maria Szygendowska. Dwa pokoje z kuchnią, albo trzy pokoje bez kuchni, potrzebne zaraz, między ul. Główną a Dzielną. Oświetlenie elektryczne, lub gazowe. Oferty w administracji „Gaz. Łódz.“ sub. „Ludwik“. GORSETY najlepsze „RENOMA“; gotowa i na obstalunek. Łódź, Główna 17. Gazomierz na 10 promieni tanto do odstąpienia zaraz. Wiadomość w adm. „Gaz. Ł.“ Krawiec damski z powodu kryzysu szyje eleganckie kostjumy od mk. 10, palta od mk. 8, suknie od mk. 2. Szyje karakulowe faktety, futra i przerabia na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej Piotrkowska № 17, parter. Lekcji języków niemieckiego, francuskiego i angielskiego (konwersacji, literatury, korespondencji) udziela Marta Leder, nauczycielka dyplomowana. Dzielna 36 (dom Briska) m. 10. Oskarżenie do sprzedania: łożko, stoły, szafa, lustro, biblioteczki. Tamże książki. Ewangelicista 9, od 5-6. Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84. Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj tanio. Wiadomość w adm. „Gaz. Łódzkiej“. Andrzej Witkowski zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Mikształ, pow. Kutnowskiego. Jadwiga Szubińska zgubiła kartkę od paszportu, wydaną z fabryki Gampęgo i Albrechta. Marjanna Królikowska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd 1. Wiktorja Pokorska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Przejazd № 1. Władysław Szymański zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Widzewskiej. Zgubiono książeczkę oszczędnościową, wydaną za № 50833 — 4 i pół proc. z Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich na imię Jana Zielińskiego.